

XIV WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie A

Poznań
czwartek, 16 czerwca 1960

Cena 50 gr
Nr 143 (5091)

Targi w obiektywie



Sympatyczna łowiczanka, p. Henryka Pisarek pochodzi ze wsi Błędów, słynącej z pięknych wycinanek. Tutaj na Targach reprezentuje w pawilonie 12 nasz przemysł ludowo-artystyczny. Wokół jej stolika gromadzą się tłumnie ciekawscy, by spojrzeć jak to ona robi, że spod zwykłych nożyc do strzyżenia... owiec wychodzą tak piękne wycinanki, nota bene będące też przedmiotem naszego eksportu.

PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP

Nowa wyspa

Na Morzu Kaspijskim wskutek wybuchu podwodnego wulkanu błotnego pojawiła się nowa wyspa. Ma ona około 300 metrów długości i wznosi się nad wodą na 4-5 metrów.

Żądania Argentyny

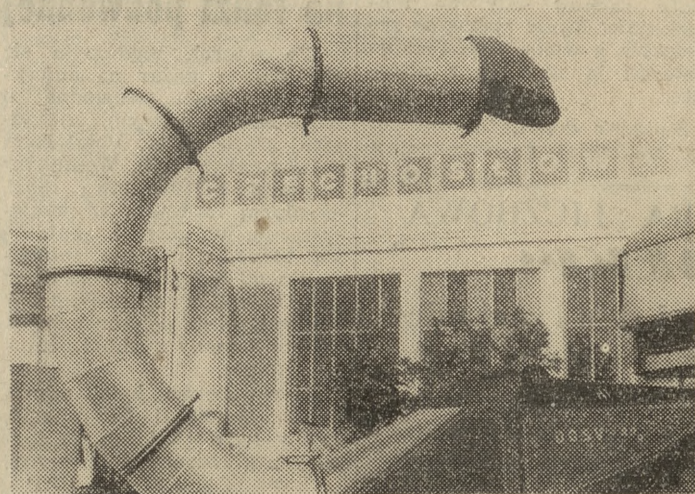
Rząd argentyński zwrócił się w środę do Rady Bezpieczeństwa z żądaniem zwołania posiedzenia w celu rozpatrzenia skargi przeciwko Izraelowi w sprawie Eichmanna. Posiedzenie Rady zwołane zostanie przypuszczalnie na wtorek 21 bm.

64-letni maturzysta

Na naukę nigdy nie jest za późno. Dał tego dowód najlepiej mieszkaniec Wrocławia 64-letni Antoni Łozowski, który zdał teraz maturę w III Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych we Wrocławiu.

Kupują samoloty

Francja wyraziła zgodę na sprzedaż Izraelowi 40 ponaddźwiękowych samolotów „Mirage III”.



Dla pań „Unisette” dla panów „Charków”

Do Koźła Portu — centralnej składnicy szeregu artykułów importowanych — przybyło ostatnio wiele atrakcyjnych artykułów gospodarstwa domowego, a nowe transporty dalej nadchodzą z różnych krajów. Panów zainteresują maszyny elektryczne do gotowania „Charków” w cenie 550 zł, które jak wykazały próby — nie są gorsze od maszynek szwajcarskich. Radziecki model posiada samoczynnie ostrzące się nożyki.

Bogaty asortyment artykułów nadszedł z NRD, m. in. roboty kuchenne „Unisette” po 450 zł. Można przy ich pomocy wykonywać takie czynności jak mielenie mięsa, kawy, orzechów, bicie piany, wyciskanie soków, formowanie ciasteczek itp. Czechosłowackie pralki „Albacignus” z wirówką i podgrzewaczem wyposażone zostały w automaty zegarowe, samoczynnie wyłączające pralkę. Z uznaniem spotkają się też wietnamskie koszyczki, tacki, chodniki itp. wyroby z sitowia, bambusa i trawy o oryginalnych, estetycznych kształtach. (PAP)

1000 wakacyjnych przygód zapowiada harcerskie lato

Co oznacza kryptonim „Malta 60”?

Oprócz szeroko organizowanej akcji obozowej harcerze będą w tym roku prowadzili w czasie wakacji zajęcia z dziećmi nie wyjeżdżającymi na obozy lub kolonie.

W ramach „harcerskiego lata” (HaLa60) rozpoczynają swoją działalność zastępy i drużyny wakacyjne „lata wiejskich drużyn” (LWD-60), „wakacji drużyn miejskich”

27 i 28 bm. III plenum NK ZSL

Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL postanowiło zwołać na 27 i 28 czerwca br. III plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL. Przedmiotem obrad plenum będą zadania spółdzielczości rolniczej w latach 1961-65, według projektu planu 5-letniego. (PAP)

Tito popiera propozycje ZSRR

Prezydent Jugosławii Tito wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa list, w którym wyraża całkowite poparcie dla ostatnich propozycji rządu radzieckiego w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Tito określa propozycje radzieckie jako „konstruktywne i na czasie”. Prezydent Tito stwierdza, że Jugosławia będzie popierała ze wszystkich swych sił realizację propozycji radzieckich. (PAP)

Gość z Indii



WIZYTA U A. ZAWADZKIEGO

14. VI. 1960 r. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął przebywającego w Polsce ministra finansów Indii — Morardji Desai. 15 bm. w godzinach popołudniowych min. M. Desai opuścił Polskę udając się samolotem do Pragi. (PAP)

CAF — fot. Wdowiński

21 bm. — V plenum KC PZPR

W dniu 21 czerwca br. rozpocznie obrady V plenum KC PZPR. Plenum będzie poświęcone zadaniom w dziedzinie inwestycji w latach 1961-65. (PAP)



Wczoraj na MTP...

Goście z CSR zachwyceni ekspozycją

Dzień Bułgarii na MTP skierował szczególną uwagę na ekspozycję tego kraju. Wczoraj w godzinach popołudniowych przewodniczący bułgarskiej delegacji rządowej na XXIX Targi w Poznaniu — minister handlu zagranicznego Georgi Kumbilijew — w towarzystwie ambasadora LRB w Warszawie, Christo Boewa, podejmował gości.

Reporter targowy wśród przybyłych odnotował wice-ministra handlu zagranicznego Polski — Tadeusza Kropczyńskiego oraz prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — Antoniego Adamowicza.

Minister Kumbilijew powitał gości, życząc dalszego pokojowego rozwoju współpracy gospodarczej, a w szczególności zwiększenia obrotów handlowych pomiędzy Bułgarią i Polską. (eki)

ROZMÓWKI TARGOWE

Do Poznania przyjechała kilkudziesięciosobowa wycieczka pracowników Targów Brzeńskich. W rozmowie z szefem protokołu z Brna — p. F. Slapanskim, usłyszeliśmy wiele niezwykle miłych słów o naszych MTP.

Gości zachwyciła przede wszystkim oprawa plastyczna Targów, z eksploatacją największej podobala im się polska porcelana. Zaimponowała im także zwartość organizacyjna i miasto jako zaplecze Targów. Jak oświadczył nasz rozmówca — tutaj mogą się wiele nauczyć. W związku z tym przewiduje się specjalną umowę między Brnem i Poznaniem o wzajemnej wymianie doświadczeń.

POCHLEBNA OPINIA

Podsekretarz Stanu w ministerstwie handlu USA — p. W. A. Edwards oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że tegoroczne MTP

to największe targi, jakie kiedykolwiek widział. Gościowi zaimponowała — jak stwierdził — olbrzymia ilość polskich eksponatów i wysoka jakość towarów oraz opakowań wyrobów przemysłu spożywczego.

— Przyszłość naszej wymiany wygląda bardzo dobrze — powiedział p. Edwards. Obecny eksport polski co roku wzrasta i są warunki dalszego jego rozwoju, zwłaszcza w wyrobach pracochłonnych.

Po południu odbyło się przyjęcie z okazji „Dnia USA” na Targach.

MODA IZRAELA

Na konferencji prasowej w pawilonie Izraela, dyrektor ekspozycji zapoznał z dorobkiem gospodarczym swego kraju, mówiąc zarazem o jego możliwościach eksportowych. Podczas konferencji odbył się pokaz mody damskiej, głównie z tkanin nylonowych. Modele bardzo pomysłowe.

JAGODY, WÓDKI, GLUKOZA...

Rolimpex przekroczył już swe zadania targowe w sprzedaży artykułów rolnospożywczych. Najwięcej sprzedano dotychczas jagód (Anglia, NRF, Szwecja), grzybów i wódek. Najwięcej przewija się kupców z USA, Anglii i NRF.

Z innych transakcji warto zanotować sprzedaż glukozy do Anglii, sody ciężkiej do Finlandii, oraz różnych maszyn. Jest to nasz nowy eksport. (zs)

Pogoda

Nad ranem lokalne mgły. W ciągu dnia przejaśnienia i rozpogodzenia, a po południu liczne burze połączone z opadami przelotnymi. Temperatura maksymalna od 19 st. do 24 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Atak na tuńczyki

15 bm. opuścił bazę rybacką w Gdyni kuter z przedsiębiorstwa „Arka” — „Gdy 210”, specjalnie przystosowany do połowów tuńczyka w Zatoce Biskajskiej. (PAP)

Tramwaj i autobus w płomieniach

14 bm. wydarzyła się w Łodzi tragiczna katastrofa. Tramwaj zderzył się z Aleksandrową do Łodzi najeżdżał na skraj czołowy niespodziewanie w boczny na ulicę auto ciężarowe. Auto i tramwaj stanęły w płomieniach gdyż zapaliła się benzyna z rozbitego baku ciężarówki. Płomienie objęły również część pasażerów tramwaju w którym wybuchła panika. W wyniku katastrofy obrażenia odniosło kilkanaście osób, z których pięć w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Auto i tramwaj uległy poważnym uszkodzeniom. Władze prowadzą dochodzenie w celu ustalenia winnych. Na szczęście żadnej z ofiar wypadku nie grozi śmierć. (PAP)

Różne dziw można społkac na Targach. Fantazyjną trąbę melolowego słońca! Kolosalną gąsienicę! Tymczasem jest to pocztowa dmuchawa do słomy połączona z bardzo ciekawą mlóckarnią i siekarką paszy. Ekspozycja te wystawia Czechosłowacja, a dziś na Targach — Dzień CSR.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Ofiara eksplozji rakiety „Titan”

W bazie raketowej na Przylądku Canaveral na Florydzie nastąpiła we wtorek eksplozja międzykontynentalnej rakiety typu „Titan”. W wyniku jednej osoba została zabita a 9 rannych.

Jak pisał rzecznik amerykańskich sił powietrznych, w wyniku eksplozji zginął 24-letni J. Sboło. Wraz z kilkoma innymi technikami sprawdzał on w momencie eksplozji urządzenie rakiety umieszczonej na wyrzutni. Rzecznik nie powiedział, co było bezpośrednią przyczyną wybuchu. Stwierdził on, że jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w bazie raketowej Canaveral na przestrzeni ostatnich 10 lat. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziś i jutro: serwis informacyjny — polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

Potężny strajk w Japonii

Zabici i ranni w starciu z policją

W środę, w dniu t. zw. „wspólnej akcji” przeciwko japońsko-amerykańskiemu układowi wojskowemu w strajkach i demonstracjach jakie odbyły się w Japonii wzięło udział ponad 5 mln. 800 tys. osób. Demonstracji zakrojonych na taką skalę nie zna historia Japonii.

W środę proklamowali 24-godzinny strajk japońscy górnicy, kolejarze, pracownicy przemysłu metalowego, chemicznego, drukarze i pocztowi.

Wyniki wyborów w Czechosłowacji

Według ostatecznych danych ogłoszonych przez Centralną komisję wyborczą, kandydaci w wyborach do Zgromadzenia Narodowego, które odbyły się w Czechosłowacji 12 bm, otrzymali 99,86 procent wszystkich głosów, zaś kandydaci figurujący na listach wyborczych rad narodowych wszystkich szczebli — 99,82 proc. głosów.

Według danych słowackiej komisji wyborczej, kandydaci do słowackiej Rady Narodowej otrzymali 99,79 proc. głosów.

Wynik wyborów — jak pisze „Rude pravo” — jest dowodem pełnego zaufania narodu do polityki partii, dowodem, iż naród czechosłowacki zdecydowany jest walczyć o pokój i o szczęśliwe życie w republice socjalistycznej. PAP

Środa

Druga rycerzy wielkopolskich, wyjeżdżających z Poznania na koncetrację do Pysznicy, prowadzących przez tak zwaną Wielką Bramę (ul. Wielką), most na Warcie, Groblę Kapitułową (Chwaliszewo), Ostrów Tumski, Śródkę i dalej przez Tulce, Krzyżowice, Jarosławice. Gdzie popasali — trudno powiedzieć. A że przeciętnie mogli przebyć około 25 km dziennie, sądząc należy, że w dniu następnym zatrzymali się w Środzie, mieście już znacznym, le-

Berlin-i co dalej...

„Dlaczego Związek Radziecki domaga się zmiany obecnego statusu Berlina zachodniego? Czy nie powoduje to zaostrenia sytuacji międzynarodowej i czy nie utrudnia rokowań w innych, ważniejszych sprawach, jak np. powszechne rozbrojenie? O co tutaj chodzi?”

(z listów do redakcji)

Przypomnijmy, że przeprowadzony na mocy układu poczdamskiego pierwotny podział Berlina (podobnie zresztą, jak sam podział Niemiec) na poszczególnie sektory pod zarządem administracyjnym czterech mocarstw okupacyjnych, miał na celu coś wręcz przeciwnego, niż obecny status połączonych zachodnich sektorów stolicy Niemiec.

Stworzono tę enklawę w samym sercu ówczesnej, radzieckiej strefy okupacyjnej, nie po to, aby rozbić Niemcy i ich stolicę, ale po to, aby zachować ich jedność. Obecność komendantur wszystkich czterech mocarstw w jednym mieście miała ułatwiać im porozumienie oraz sprzyjać kontaktom pomiędzy czterema mocarstwami, które wzięły na siebie wobec całego świata odpowiedzialność za wykarcanie hitlerizmu, militarystyki i innych, pokrewnych zjawisk, czyniących z Niemiec przez ostatnie 150 lat postrach Europy. Tutaj — w Berlinie — miały być koordynowane (ustalone zresztą z góry) środki dla moralno-politycznej reedukacji Niemiec.

Zimna wojna rozbiła alians antyhitlerowski. Rozbiła też w konsekwencji Niemcy. Trzy zachodnie mocarstwa złączyły swoje strefy w Niemiecką Republikę Federalną. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna było nieuchronną odpowiedzią na ten akt samowoli.

OSRODEK DYWERSJI

W tych warunkach Berlin zachodni, miasto w mieście, rządzące się odmiennymi prawami i odmienną ideologią, niż całe jego otoczenie, musiał się stać ośrodkiem dywersji przeciwko NRD i całemu obozowi socjalistycznemu. Tutaj najchętniej zgromadziły się ośrodki szpiegowskie mocarstw zachodnich, korystając z szczególnych przywilejów, jakie dawał status miasta, pozostającego prawnie wciąż pod kontrolą czterech mocarstw — tym razem już nie przyjaznych, ale oddzielonych od siebie stalową kurtyną zimnej wojny.

NAGŁĄCA SPRAWA

Sprawa Berlina jest natomiast szczególnie nagłą. Obecność mocarstw zachodnich w zachodniej części stolicy Niemiec osłania tutaj całe gniazdo dywersji przeciwko NRD, dywersji, kierowanej z Niemiec Zachodnich. A to sprawa, że właśnie w Berlinie sprawa pokoju wystawiona jest na stałe niebezpieczeństwo.

Na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych w 1959 r., mocarstwa zachodnie wykazały pewne zrozumienie dla stanowiska radzieckiego, określającego sytuację w Berlinie zachodnim jako

permanentną prowokację. Rokowania doprowadziły wówczas do momentu, kiedy mocarstwa zachodnie skłonne były za cenę symbolicznej raczej, niż istotnej opieki swych sił zbrojnych nad Berlinem zachodnim przypilnować, żeby ten teren nie pozostał nadal terenem prowokacji za chodniemieckich przeciwko NRD.

ZNÓW W ZAWIESZENIU

Inicjatywa ta, podjęta głównie przez rząd Wielkiej Brytanii została w zarodku sparaliżowana przez polityków z Bonn. W przededniu konferencji na szczycie, Adenauer — w czasie swojego pobytu w USA i wsparty tamtejszymi sojusznikami — przeformułował pogląd, że mocarstwa zachodnie nie powinny i nie mogą nawiązać do kwestii berlińskiej w tym stadium, w jakim znajdowała się ona pod koniec genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Sprawa berlińska raz jeszcze znalazła się w zawieszaniu. Tylko dzięki dobrej woli ZSRR kwestia ta nie została dotychczas rozwiązana jednostronnie z pominięciem mocarstw zachodnich.

Istniejący w Berlinie zachodnim stan rzeczy, czyli status, o którym pisze nasz czytelnik, stanowią istotne niebezpieczeństwo. Projekt wprowadzenia w tej dziedzinie zmian jest jedną z wielu prób ZSRR usunięcia rzeczywistych przyczyn napięcia międzynarodowego.

Wojciech Barez

Z kroniki sądowej

Świadkowie obciążają Piaseckiego

Drugi dzień procesu Olega Dylewskiego vel Napoleona Piaseckiego, b. wicekomendanta posterunku faszystowskiej policji białoruskiej w Pleszczanicy, wypełniły zeznaniami dalszych świadków, przybyłych ze Związku Radzieckiego.

Św. Maria Nasibulina, mieszkająca podczas okupacji razem z rodziną Dylewskich, wyjaśniła, że w dniu egzekucji okolicznych Żydów, Dylewski wrócił do domu z rzeczami. Mówił też, że był na miejscu kaźni. Pewnego dnia „świadek” słyszała, że matka oskarżonego czyniła mu wyrzuty za torturowanie jakiejś kobiety. Dylewski poszukiwał u niej złota, chciał się dowiedzieć o miejscu ukrycia i dlatego miał na obnażony brzuch kobiety sypać rozżarzone węgle.

Z wyjaśnień św. Aleksandra Markiewicza, który w policji był woźnicą wynika, że jesienią 1941 r. Dylewski z kilkoma policjantami udał się pod wodą do wsi Okołowo. Policjanci weszli do chaty i żądali od starej Żydówki złota. Potem wsadzili ją z dwiema innymi na wóz. W drodze kobiety zachowywały się niespokojnie. Kiedy staruszka zeskoczyła z wozu, Dylewski uśmiercił ją strzałem z pistoletu.

Świadek dodał, że oskarżony nakłaniał go dwukrotnie



Fara w Środzie — miejsce sejmików wielkopolskich w czasach przedrozbiorowych. Tu szlachta podejmowała pierwsze uchwały przeciwko chłopom.

zającym na zbiegu pięciu traktów: poznańskiego, śremskiego, gnieźnieńskiego, miłosławskiego i kaliskiego.

Współczesna Środa nie grzeszy elegancją, lecz jest miastem schludnym i czystym, może jednym z najbardziej czystych w naszym województwie. Przy ulicach tłoczą się kamieniczki, jakby wszystkie chciały się dopechać do rynku i przychodniom ofiarowywać artykuły sklepów i warsztatów rzemieślniczych. W tym roku szczególnie dają się zauważyć kłótnie staroświeckości z nowoczesnością, na przykład w urządzeniach punktów detalicznej sprzedaży.

— Odnawiamy całą okolicę ulicy Daszyńskiego na trasie Tysiąclecia, wiodącej do Gieczy, najcenniejszego zabytku naszego powiatu — powiedział przewodniczący Prez. MRN — Wincenty Gruntowy. Gieczę był ważnym grodem Chrobrego. To jedna przyczyna naszych porządków. A druga — to że w przyszłym roku obchodzimy 700-lecie naszego powiatowego miasta.

Okolicę Środy w ubiegłym wieku zamieszkiwała jak na owe czasy dość postępową szlachta, tu też roduili się idee wolnościowe. W 1922 r. robotnicy średnicy ogłosili strajk, popierający strajk cegielniczek w Poznaniu. (jhb)

Nowy numer „TZ”

Oprócz tematyki niemieckiej, czeskiej i — jak zwykle — spraw Polski zachodniej, najnowszy numer „Tygodnika Zachodniego” zawiera pokazną ilość materiałów, dotyczących Poznania i Wielkopolski. Zwraca tu zwłaszcza uwagę dokonanie relacji Ignacego Kosmowskiego o doświadczeniach, dokonywanych przez lekarzy hitlerowskich na dzieciach polskich w szpitalu na Wildzie. Ponadto nowy numer „Tygodnika” przynosi dalsze głosy dyskusyjne o środowisku literackim Poznania, roli uniwersytetu, nowej książce poety Józefa Ratajczaka, poznańskim teatrze lalek, poznańskich szkołach baletowej itd. Pisz: Gustaw Morcinek, Bogusław Kogut, Jerzy Złomek, Rudolf Buchala, Edward Pięćkowsky, Eugeniusz Morski i inni. (na)

WIELKOPOLSKA GRA LICZBOWA „KOZIOLKI”

wita gości targowych z kraju i zagranicy oraz zaprasza do wzięcia udziału w grze.

Dziś jeszcze oddaj wypełnione kupony w kolekturze „Koziolków” gdyż 500.000 zł i samochód osobowy „Moskwicz” czekają na Ciebie.

Gospodarka dla wszystkich

Najbliższe miesiące zadecydują o tym, czy poznański „Stomil” utrzyma swą dominującą pozycję w krajowym przemyśle gumowym, czy też będzie musiał ustąpić miejsca i splendoru Dębicy, lub innej — jeszcze nowszej — fabryce opon.

Koszt 400 milionów zł

Stomil — mimo kolosalnej rozbudowy, wielokrotnienia swej produkcji, stale udoskonalanej organizacji — nie mógł nadążyć za rosnącymi dynamicznie potrzebami kraju. Koszt 400 milionów złotych powstała nowoczesna fabryka w Dębicy, oparta o stomilowską kadre i doświadczenia. Po dwóch latach i jej produkcja okazała się za małą dla kraju. W roku 1954 padł projekt budowy jeszcze większej fabryki w Płocku i...

Zachęceniu apelem władz o ujawnienie rezerw produkcyjnych w starych fabrykach, w toku wielkiej dyskusji nad projektem bieżącej 5-latk, stomilowcy wzięli ołówki do rąk i wyliczyli, że mogą zaoszczędzić krajowi wydatku na nową fabrykę. Podjęli się dać dodatkowo i mniejszym kosztem te same produkty, którą dałaby nowa fabryka. I zrobili to wspólnie z Dębicą!

Jaką odpowiedź da „Stomil”?

Na marginesie konferencji samorządu

W roku ubiegłym, gdy w czasie dyskusji nad założeniami planu na lata 1959—65 ponownie wyłoniła się konieczność budowy kosztownego 800 mln. złotych nowej fabryki, stomilowcy powtórzyli swój manewr z roku 1955. Padł wniosek o zaniechanie budowy nowej fabryki i skierowanie części tych pieniędzy na generalną rekonstrukcję i dalszą rozbudowę zakładów na Starołęce. Przedstawiony władzom szacunkowy rachunek ekonomiczny takiego rozwiązania sprawy, na oko — był bardzo zachęcający. Władze zaproponowały więc: zrobić szczegółowy plan waskiej koncepcji, przemyśleć wszystkie możliwe rozwiązania techniczno-ekonomiczne a wówczas będziemy mówili.

Przez ten rok w „Stomilu”, wszyscy przemieniali się w ekonomistów i projektantów. Odbyły się setki zebrania małych i wielkich. Padło mnóstwo wniosków i propozycji. Wybrany sztab skrzętnie je gromadził, analizował, sumował złotówki. I wreszcie w ubiegłą sobotę zebrała się 11 z kolei Konferencja Samorządu Robotniczego dla ostatecznego przedyskutowania i zatwierdzenia projektu „planu docelowego rozbudowy zakładów i postępu technicznego”, aby potem móc przedstawić go władzom. Po zreferowaniu planu przez głównego inżyniera — mgr. Czesława Przewoźniaka, wszystkie spojrzenia zawiły na ustach obecnego na konferencji dyrektora technicznego Zjednoczenia: co on powie? Jak oceni ten wielki, zbiorowy wysiłek stomilowskich mózgów?

Starszy pan, przez długą chwilę milczał, jakby udawał, że nie widzi wycieknięcia sali. Wreszcie postawił kilka pytań. Podważył stomilowski plan u samych podstaw.

Zasadnicze pytania

O co to pytał dyrektor Zjednoczenia?

O to, co dziś musi leżeć u podstaw każdej decyzji gospodarczej, jeśli chcemy doścignąć wydajność pracy, opłacalnością produkcji i standardem życiowym obywateli — kraje wyżej od nas stojące: o efektywność stomilowskiego projektu w stosunku do podobnych na-

kładów w Dębicy i Płocku oraz o wyniki porównań w tej dziedzinie z granicą.

— Czy więc nakłady inwestycyjne na uzyskanie 1 tony przystroju produkcji będą na Starołęce niższe niż w ewentualnych projektach nowych fabryk lub w projektach rozbudowy innego zakładu?

— Czy koszty bezpośrednie i pośrednie tej produkcji będą najniższe?

— Czy warunki pracy załogi nie będą rażąco odbiegały od warunków, jakie można uzyskać przy innych rozwiązaniach?

Ponieważ zebrani na konferencji nie mogli zupełnie jednoznacznie odpowiedzieć na te (i inne) pytania, stomilowcom dano czas do zebrania odpowiednich danych i „wzmocnienia” ich koncepcji. Jakże to dane będą? Oby były dla stomilowców pomyślne!

Jednak gdyby nawet porównania efektywności wypadły dla stomilowców negatywnie, to ich wielki wkład pracy jest bezsporny. Poznałi wszelkie możliwości i braki zakładu, swoje koncepcje mogą więc realizować w mniejszej skali, w ramach przyznanych im środków, które nie są wcale małe.

Piotr Chojnacki

Doniosła ustawa

Co nam przynosi Kodeks Postępowania Administracyjnego

Wicemarszałek Sejmu — profesor Jerzy Jodłowski, wyrażając w jednej z rozmów z dziennikarzami pogląd, iż nowy kodeks administracyjny jest aktem reprezentującym pod względem „jakości produkcji ustawodawczej” bardzo wysoki poziom, aktem zawierającym wiele szczyśliwych rozwiązań — jako przykład uzasadniający tę opinię wskazał paragrafy normujące sprawę skarg i wniosków.

Nowy kodeks — w trosce o to, by metodzie spychania spraw położyć kres — przede wszystkim ściśle określa terminy w jakich skarga lub wniosek powinny być załatwione. Jeżeli urząd, który otrzymał skargę, nie jest w stanie do jej rozpatrzenia, obojętny jest w terminie siedmiu dni przekazać ją właściwemu organowi, zawiadamiając o tym skarżącego, albo wskazać mu właściwy organ.

Załatwienie skargi przez organ powołany do jej rozpatrzenia nie powinno trwać w zasadzie dłużej niż 2 miesiące. W razie przekroczenia tego terminu (nawet z przyczyn niezależnych od urzędu) organ administracji państwowej zobowiązany jest do zawiadomienia obywatela, co było przyczyną zwłoki oraz podania nowego terminu załatwienia sprawy. Prócz tego podobne zawiadomienie urząd przesyła swej władzy nadrzędnej.

Wydaje się, że przyjęcie tej metody stanowić będzie dobre, życiowe zabezpieczenie przed przewlekłością w załatwieniu skarg.

Jedną z ważniejszych przyczyn wadliwego funkcjonowania instytucji skarg i wniosków było równoczesne wnoszenie skarg w tej samej sprawie do różnych organów i instancji. Obecnie projekt szczegółowo określa kompetencje w sprawach skarg.

Właściwym organem do rozpatrzenia skargi na działalność jednego urzędu jest z reguły instancja bezpośrednio wyższego stopnia (a więc np. skargę na powiatową radę narodową — rozpatruje rada wojewódzka, na ministra — Rada Ministrów). Nowy kodeks dopuszcza możliwość przekazania skargi na jakiegoś pracownika przełożonemu w tym samym urzędzie, z tym jednak, że nakłada obowiązek zawiadomienia właściwego organu o sposobie jej załatwienia.

Rygorystycznym terminom i rygorystycznemu stwierdzeniu, że „pracownik organu państwowego, winny przewlekłości lub biurokratycznego załatwiania skarg i wniosków, podlega odpowiedzialności służbowej lub dyscyplinarnej” — towarzyszy intencja, by ograniczyć możliwości nieuzasadnionego przewlekania sprawy. W myśl postanowień kodeksu skargę w sprawie, która w toku postępowania administracyjnego uzyskała decyzję ostateczną, uważać się będzie, nie zależnie od jej treści, za podane o wznowienie postępowania lub za żądanie zmiany bądź uchylenia decyzji. A w padki kłody może nastąpić

wznowienie postępowania, zmiana lub uchylenie decyzji ostatecznej — nowy kodeks ściśle określa. W grę wchodzi z reguły przyczyna poważna: ujawnienie nowych, nieznanych przedtem, ważnych dla sprawy faktów, fałsz, prze-

kupstwo, ciężkie naruszenie prawa itp.

Odrębny rozdział poświęca nowy kodeks krytyce prasowej. Zawiera on zasadę, iż artykuły, notatki i inne wiadomości w prasie, telewizji, lub radiu, których treść nosi cechy skargi lub wniosku — jeśli tylko redakcja przesłała je do zainteresowanego organu — podlegają rozpatrzeniu i załatwieniu zgodnie z przepisami o skargach i wnioskach. Ten sam tryb załatwienia obojętny, gdy redakcja prze-

ślała skargę lub wniosek bez publikacji.

Składającemu skargę kodeks gwarantuje w jednym z wyraźnych stwierdzeń ochronę: „Nikt nie może być narażony na jakikolwiek uszczerbek lub zarzut z powodu złożenia skargi lub wniosku, albo z powodu dostarczenia materiału do publikacji o znamionach skargi lub wniosku, jeżeli działał w granicach prawem do zwolonych”.

Charakterystyka sposobu uregulowania sprawy skarg i wniosków byłaby niepełna, gdybyśmy nie podkreślili jeszcze jednego niezmiernie ważnego faktu: nowy kodeks wiąże i harmonizuje instytucję skarg, zażaleń i wniosków z całością postępowania administracyjnego. I to stanowi najlepszą gwarancję, iż konstytucyjnie zagwarantowane prawo obywatelskie składania skarg lub wniosków „w interesie własnym, innych osób, a także w interesie społecznym” stanie się coraz trafniej wykorzystywanym instrumentem kontroli społecznej, ułatwiającym sprawne i sprawiedliwe funkcjonowanie aparatu władzy.

Tadeusz Jędrzejewski

Masz krewnych zagranicą? Zapamiętaj adres: Hoża 19

Kto mieszka w większym mieście — nie ma większych kłopotów z wysyłką upominków dla krewnych lub znajomych, zamieszkających zagranicą. Łatwiej tu o informacje, dotyczące przepisów celnych, łatwiej o dobór stosownych prezentów. Jeśli jednak mieszka się w mieście mniejszym niż wojewódzkie, a zwłaszcza na wsi — przygotowanie przesyłki zagranicznej jest połączone z pewnymi trudnościami.

Z myślą o wybaczeniu z nich licznych rodzin, utrzymujących stały kontakt z zagranicą, Towarzystwo „Polonia” utworzyło specjalny Ośrodek Informacyjny. Siedziba jego znajduje się w Warszawie, przy ul. Hożej 19, tuż koło „Grand Hotelu”, telefon 21-96-94.

Za pośrednictwem Ośrodka można zakupić i przesłać, bez żadnych dodatkowych opłat manipulacyjnych, pod wskazany adres zagraniczny — najróżniejsze upominki. Tak więc po uzyskaniu szczegółowych informacji (telefonicznie lub korespondencyjnie) możecie skorzystać z pomocy Ośrodka przy wysyłaniu całego zestawu upominkowego, wybranego przez siebie według przekładanego przez wspomnianą placówkę katalogu.

Można wysłać zagranicę stroje ludowe, dewocjonalia, lalki, wyroby ze srebra, bursztynu, drewna, płyty z nagrańmi zespołów „Ma zowsze” czy „Śląsk”, wydawnictwa albumowe, wyroby ceramiczne itp. Ośrodek nabywa wspomniane podarki w najlepszym gatunku, spowoduje odcienie, zapakuje, wyeksponuje pocztą — nie doliczając przy tym żadnych dodatkowych opłat. Jest zatem ta placówka naprawdę bardzo pożyteczna.

Na tych zadaniach jednakże rola Ośrodka się nie kończy. Przede wszystkim został on powołany dla służenia rodakom, przybywającym z zagranicy na pobyt do Polski. Mogą oni przy ulicy Hożej 19 otrzymać wszelkostronną pomoc w różnorodnych sprawach, przewidzianych do załatwienia w czasie pobytu w kraju. Przybywając do Ośrodka zaopatrzyć się we

wszelkie przewodniki turystyczne i podobne wydawnictwa.

Bezinteresowna pomoc i porada zarówno członkom wydziałek polonijnych jak i wszystkim, przybywającym z zagranicy indywidualnie — to zasadnicze zadanie Ośrodka. Pracownicy placówki pomagają także w nawiązywaniu kontaktów handlowych, kupnie biletów na imprezy artystyczne i sportowe, załatwianiu wszelkiego rodzaju formalności prawnych a także przy zakupie książek. Rodacy, przybywający z zagranicy, mogą w Ośrodku nabywać za posiadane przez siebie złotówki lub dewizy najrozmaitsze towary o charakterze upominkowym z poleceniem przesłania ich do swych domów położonych poza naszym krajem. (pż)

1000-letnie łaźnie fińskie

Od przeszło tysiąca lat funkcjonują w Finlandii łaźnie parowe zwane saunami. Chłopi fińscy budują swoje sauny często zanim jeszcze zdołają postawić sobie dom mieszkalny.

Dzisiaj na 4.300 tysięcy mieszkańców tego kraju przypada przeszło pół miliona saun. Dzięki łaźniom parowym, fiński chłop może bez szkody dla zdrowia znieść raptowną zmianę temperatury w granicach 100 stopni Celsjusza.

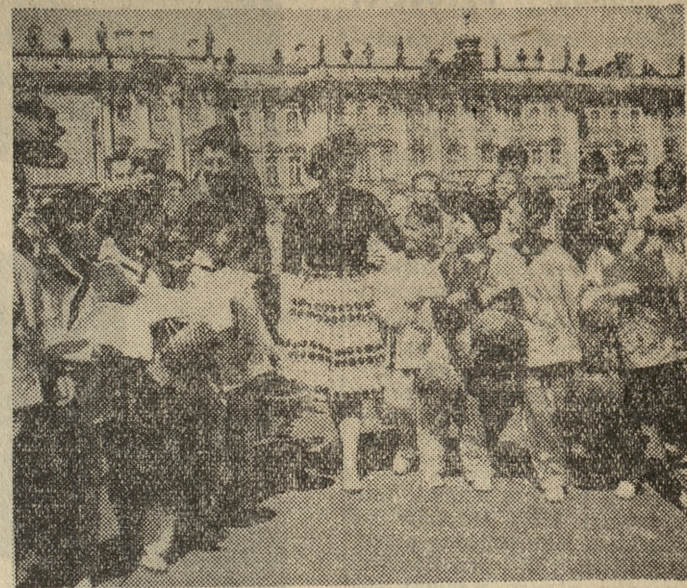
Z nagrzanego do 70 stopni sauny wychodzi w jednej chwili na 30 stopniowy mróz, podczas gdy my np. szczeniemy z zimna i obawiamy się reumatyzmu przy spadku temperatury już o 10—15 stopni.

(if)

Polacy z Afryki wybudują szkołę w Łagowie

Ostatnio przyjechał z Warszawy do Zielonej Góry inż. Bronisław Kulesza, który przekazał miejscowym władzom wojewódzkim projekt budowy szkoły Tysiąclecia w Łagowie, jaka zamierza darować Ziemi Lubuskiej Polacy zamieszkujący w Afryce południowej. Inicjatorem wybudowania szkoły w woj. zielonogórskim jest pan Bolesław Janik z Cape-Town w południowej Afryce. Szkoła posiadać ma oprócz izb lekcyjnych i gabinetu pomocniczego również ośrodek wypoczynkowy dla młodych zielonogórczan.

Jak wynika z przeprowadzonych rozmów, Polonia afrykańska chce nie tylko wybudować na Ziemi Lubuskiej szkołę Tysiąclecia, ale również utrzymać ścisły kontakt z tym regionem, szczególnie z Łagowem. Pan Bolesław Janik z Cape-Town chce osobiście przybyć do tej miejscowości, aby uczestniczyć w akcie wmurowania kamienia węgielnego pod szkołę-pomnik. (ZAP)



Dużo miłych i niezapomnianych wrażeń wywieźli uczestnicy „Rejsu Przyjaźni”, którzy dzięki gdańskiemu oddziałowi TPP-R bawili dwa tygodnie w Rydze i Leningradzie. Na zdjęciu: w Leningradzie — miłe spotkanie uczestników rejsu z dziecięcym zespołem artystycznym, który występował na placach leningradzkich z okazji Święta Pieśni. Obszerniej o swoich przeżyciach pisać będzie wkrótce red. Mieczysław Skąpski, który także brał udział w wycieczce.

CAF — fot. Kosycarz

Rewelacje prof. Cebertowicza

Próba ocalenia świątyni Abu Simbel

W raporcie przedstawionym ministrowi kultury egipskiej prowincji ZRA członek polskiej Akademii Nauk, prof. Romuald Cebertowicz zaproponował nowy, oszczędniejszy sposób ocalenia bezcennej świątyni Ramzesa II Abu Simbel, której grozi zatopienie przez sztuczne jezioro przyszłej wielkiej tamy assuańskiej.

Dotąd istnieją dwa niezmiernie kosztowne projekty uratowania tej świątyni. Jeden z nich postuluje zbudowanie wokół niej tamy długości dwóch kilometrów i wysokości około 60 metrów. Drugi — usunięcie wspaniałych 22-metrowych posągów Ramzesa, stojących u wejścia do świątyni i przeniesienie ich na szczyt pobliskiej skały.

Prof. Cebertowicz proponuje obmurować wspaniałe kolosy komorą żelbetową o szerokości dziesięciu i wysokości dwudziestu kilku metrów. Do wnętrza świątyni i sztucznej komory z pomnikami schodziłoby się z góry specjalnym szystem. Projekt ten przestudiowany zostanie przez władze egipskie i UNESCO, które wspólnie prowadzą akcję ratowania zabytków w Nubii.

Raport prof. Cebertowicza został złożony po 12-dniowej inspekcji ekspertów UNESCO w Chartumie, w Badji Halfa, Assuanu i Luksorze. Po zapoznaniu się z możliwościami uratowania świątyni Abu Simbel i Philae oraz przeniesienia z zagrożonych terenów fragmentów dalszych 11 świątyni w Sudanie i Egipcie, uczony polski proponuje utworzenie w ZRA specjalnego laboratorium do badań problemu konsolidacji skał i gruntu.

Laboratorium to mogłoby działać przy polskiej stacji archeologicznej w Kairze. Jego działalność byłaby przydatna nie tylko przy ratowaniu za-

bytków Nubii, ale również dla zabezpieczenia słynnych świątyni starożytnych w Luksorze i Karnak. (PAP)



W ostatnim czasie ukazały się w księgarniach książki wydane przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą:

Brunatni siewcy zbrodni — Franciszka Bernasia i Lucjana Meissnera. Wydanie II, stron 338, cena 27 zł.

Z dziejów postępu — Jerzego Budzili i Stefana Dybowskiego, str. 464, oprawa płócienna, cena 52 zł.

Szyje sama — Hanny Sarnowskiej — poradnik, str. 183, cena 14 zł.

Inkluzowe wiano — Józefa Mortona, powieść, str. 450, cena 25 zł.

Trzy miłości — Liliany Seymour - Tułasiewicz, powieść, str. 264, cena 19 zł.

Partyzant od Starego — Józefa Stompory, powieść, str. 319, cena 22 zł.

Psie Pole — Włodzimierza Trampczyńskiego. (tom 9 z cyklu „powieści o dziejach ojczyści”) str. 285, oprawa płócienna, cena 21 zł.

Tom VI „Rocznika Ekonomicznego“

Niedawno ukazał się tom VI Roczników i Sprawozdań Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego za lata 1958/59. Jest to 11 z kolei poważna pozycja wydawnicza, świadcząca o dużej prężności poznańskiego środowiska ekonomicznego. Tom VI Rocznika (417 str.) składa się z 5 zasadniczych działów: I — dzieł studiów ekonomicznych obejmujących 20 wybranych zagadnień; II — dział streszczający najważniejsze odczyty i dyskusje lat 1958/59; III — przegląd poznańskich wydawnictw, IV — kronika gospodarcza regionu i V — kronika Oddziału. Otwierają tom artykuły prof. dr. Zbigniewa Zakrzewskiego i prof. dr. Antoniego Skowrońskiego traktujące o twórczości i działalności naukowej prof. dr. Edwarda Taylora. (pch)

Nauka o bitwie pod Grunwaldem

Dokumenty mówią

Jak wynika z informacji, udzielonych przedstawicielowi PAP przez Jędrzejewskiego — przeprowadzone w ostatnich czasach badania naukowe, związane z problemami bitwy pod Grunwaldem przyniosły wiele nowego, interesującego materiału.

mia krzyżacka podczas bitwy pod Grunwaldem liczyła ok. 25 tys. wojowników, a armia polsko-litewsko-ruska ok. 32 tys., nie licząc pachołków z taborów, którzy w bitwie udziału nie brali. Dotychczas liczby były bardzo rozbieżne. Np. średnio-wieczne kroniki podawały, iż po stronie polskiej walczyło... 6 milionów ludzi (nota bene cała ludność Polski i Litwy razem z niemowlętami nie sięgała wówczas tej liczby!). Pewien historyk francuski pisał, iż Polaków, Litwinów i Tatarów było milion, a Krzyżaków tylko 300 tys., zaś Niemiec — Karl Meveker twier-

dził, iż po stronie polskiej walczyło ok. 17 tys. zbrojnych, a po stronie krzyżackiej — ok. 11 tys.

Przeprowadzone badania — mówił dalej prof. Kuczyński — pozwoliły także ustalić ostatecznie, iż twórcą zwycięstwa i wodzem bitwy był król Władysław Jagiełło, co Długosz starał się zatuzować. Jagiełło zastosował nową taktykę walki, opartą na elementach wschodniej strategii, nieznaną wówczas w Europie feudalnej.

Nadal sporne pozostaje miejsce śmierci Wielkiego Mistrza Ulricha von Jungingen. Niektórzy sądzą, iż

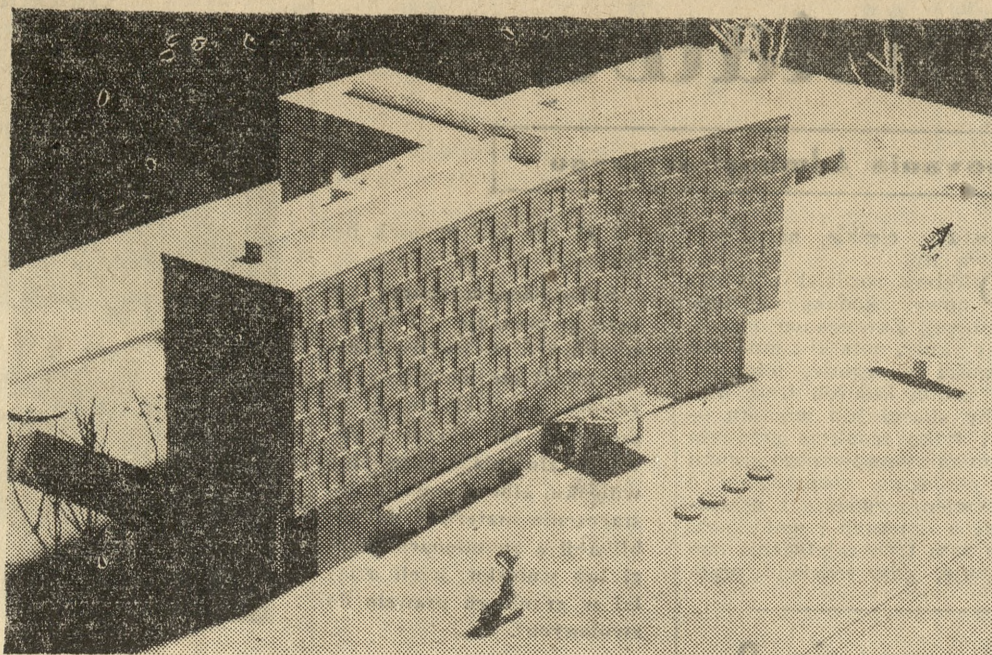
zginął on w miejscu, gdzie stoi kaplica, wzniesiona w 1412 roku. Moim zdaniem jest to pogląd niesłuszny. Dysponujemy dokumentami takimi, jak bulla papieska, czy pismo wielkiego mistrza i różnych zakonów, stwierdzającymi, że kaplica ta została wystawiona „dla zbawienia dusz” poległych w czasie bitwy 18 tys. Krzyżaków. Żaden z tych dokumentów nie wspomina o miejscu śmierci Ulricha von Jungingen. Jak wykazują bliższe badania, tradycja, głosząca, iż kaplica jest miejscem śmierci Wielkiego Mistrza, sięga za ledwie przełomu XIX i XX wieku, kiedy to Niemcy ustawili tam kamień z napisem: ku czci Ulricha von Jungingen. A kamień ten uprzednio leżał na polach grunwaldzkich i był przez Mazurów nazywany Kamieniem Jagiełły. Przesunięcie kamienia i opatrzenie go fałszywym napisem było jednym z elementów walki z miejscową polską tradycją. Według moich przypuszczeń — stwierdza prof. Kuczyński — Wielki Mistrz zginął na wzgórzu, na którym obecnie wzniesiony został pomnik grunwaldzki. (PAP)

A jednak — ogrodzić!

Jedną z cenniejszych pamiątek dawnych dziejów naszego grodu, jest mały wycinek muru obronnego pochodzącego z XIII wieku, znajdujący się między ulicą Masztalarską, a pl. Wielkopolskim. Do niedawna, wokół tego zabytku rozciągał się wielki śmietnik, pokryty gruzem i odpadkami. Ostatnio teren uprzątnięto i wytyczono ścieżki i trawniki.

Zapomniano jednak o prowidorycznym choćby zabezpieczeniu trawników, gdyż tydzień po zakończeniu robót powstały już nowe ścieżki — ślad skracania drogi przez przechodniów.

Dobrze by było ustawić jak najprędzej kilka słupków ze sznurkiem jako ochronę przed wandalami. W przeciwnym wypadku placik zamieni się znów w śmietnisko. (st)



Może już wkrótce ruszą prace...

Projekt hotelu „Orbis” — gotowy

W najbliższych dniach rozstrzygną się losy zaprojektowanego w Poznaniu reprezentacyjnego hotelu „Orbis”. Jeszcze w tym tygodniu ostateczną decyzję w tej sprawie ma podjąć Centralna Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych. Starania o budowę hotelu, tak koniecznego z uwagi na MTP, trwają już sporo czasu i jakoś nie mogą doczekać się pozytywnego zakończenia. Kraków, w przeciwieństwie do Poznania, szybciej uporał się z wszystkimi — przeciw — i już rozpoczął wykopy pod nowoczesny hotel.

Czekając na wyniki CKOPI warto zapoznać Czytelników z nową inwestycją Poznania, która w swych założeniach dostosowana jest do wielkomiejskich wymagań — siedziby Międzynarodowych Targów Poznańskich. Dwa pokazne tomy zawierają szczegóły i szczegółiki projektowe przyszłego hotelu. Na razie więc tylko na kartkach papieru, lub na makiecie można „zobaczyć” obiekt. Wystarczająco, by wyobrazić go sobie, jakim będzie po wybudowaniu. Autorzy projektu, architekci z „Miastoprojektu” — doc. inż. arch. Jan Cieślinski, inż. arch. Jan Węclawski i inż. arch. Henryk Grochulski są przygotowani do rozpoczęcia realizacji jeszcze w tym roku. Kto wie, może wkrótce rozpoczną się prace...

Z jednej sali ... kilka

Hotel, o 10 kondygnacjach, zlokalizowano między ulicami: Zwierzyniecką, Roosevelta i Słowackiego. Dla lep-

szej perspektywy i stłumienia hałasu ulicznego, usytuowano go od strony ulicy Roosevelta, w odległości 50 m od jezdni, a od strony ulicy Zwierzynieckiej — 30 m. Parter zajmują między innymi główna recepcja, sala bankietowa, biuro obsługi podróży, kioski gazetowe, kwiaciarnia, fryzjerna, restauracja. Salę bankietową zaprojektowano z rozsuwanymi ścianami. W razie potrzeby z jednej dużej — można zrobić kilka mniejszych, oddzielonych pomysłowymi, przesuwanymi ścianami. W osobnym pawilonie, połączonym z całością, ma się mieścić recepcja zagraniczna. Po Targach, kiedy luźniej zrobi się w hotelu, można wykorzystać ją jako salę odczytową, wystawową itp. Do wszystkich tych lokali można wejść zarówno przez główne wejście (ulica Roosevelt), jak i od strony pozostałych ulic. Nad parterem (antresola) znajdować się będzie kawiarnia z tarasem. Pierwsze piętro (nie wysokie

— 1,40 m) wykorzystano na wszystkie instalacje i dlatego nazwano go „piętrzem technicznym”.

Pokoje hotelowych przewidziano 349, w tym 8 komfortowych apartamentów 2-osobowych i 34 — 1-osobowych oraz 307 nieco skromniejszych. W sumie z usług będzie mogło korzystać każdego dnia 630 osób.

„Potrawowe” windy

Hotel zaopatrzono w trzy windy osobowe, jedną osobowo-towarową i jedną przeznaczoną wyłącznie dla przewożenia mebli, pościeli itp. Również do pokoi kelnerskich, znajdujących się na każdym piętrze, przylegać będą „potrawowe” windy. Kellner, po zamówieniu w kuchni, nie będzie biegał z piętra na piętro, tylko za naciśnięciem guziczka posiłek „wjedzie” do jego pokoju.

Do piwnic, które są w niektórych częściach 2-kondygnacyjne, prowadzić będzie specjalny zjazd, do zaopatrywania hotelu w różne artykuły. Projektanci nazwali go kanałem komunikacyjnym. U zamknięcia kanału usytuowano garaż dla samochodów „Orbis”. Natomiast od strony ul. Słowackiego przewidziano teren na parking dla stu pojazdów, a pod płytą — garaże podziemne, także dla stu samochodów. Koszt budowy parkingu i garażu oraz stacji obsługi samochodów pokryje Prezydium RN m. Poznania, które na ten cel wyasygnowało 6 mln. zł.

Na zapleczu hotelu przewidziano pasaż handlowy (i drogę dla pieszych), łączący ulicę Zwierzyniecką z ulicą Słowackiego. Obiekt, inwestowany przez centralę „Orbis”, budowany będzie metodą uprzemysłowioną. Gdyby realizacja hotelu nastąpiła jeszcze w tym roku, to za 4 lata Poznań doczekałby się wreszcie tak bardzo potrzebnego hotelu.

Anna Siekierska

Tak właśnie wyobrażają sobie projektanci usytuowanie hotelu „Orbis” w otoczeniu nowoczesnej architektury. Patrząc na to zdjęcie nie trudno wyobrazić sobie, jak będzie wyglądać ten rejon po przebudowie — za lat kilka czy kilkanaście.

INFORMUJEMY

W Domu Drukarza otwarta jest do 26 bm. w godz. od 10 do 18 wystawa poligrafii czechosłowackiej.

Dziś PKO czynne jest przy pl. Wolności 3 w godz. od 10 do 13. 17 bm. o godz. 18 w Klubie Spółdzielczości Pracy „Mozalka” (St. Rynek 73/74) odbędzie się prelekcja dr. J. Młodziejewskiego na temat — twórczość i sylwetka P. Czajkowskiego.

Zgubiono - znaleziono

10 bm. w sklepie przy ul. Głogowskiej 56 pozostawiono paito męskie. P. Janina Górna znalazła w Puszczykowie w restauracji — książkę. Oprócz tego, w naszej redakcji znajdują się: — pęk kluczy, okulary i sukienka dziecięca. Zguby odebrać można — ul. Grunwaldzka 19, pokój nr 62. (i)

Hotel „Orbis” w całej okazałości. Na razie jest to tylko fotografia makiety. Budynek okazały, prawdziwie! Jeżeli tylko projekt zostanie zrealizowany — to będzie się mógł Poznań pochwalić nową, odbiegającą od dotychczasowej — architekturą.

Fot. (2) — J. Rybak

Stółki w... termosach

W Poznaniu istnieje 36 większych stołówek, które ograniczają się jedynie do wydawania obiadów, a w najlepszym razie — prowadzenia skromnych bufetów przyzakładowych. Przecież można je lepiej wykorzystać.

Na sugestię ministerstwa, wytypowano w Poznaniu 9 stołówek, mających odpowiednie warunki sanitarne i lokalowe, do produkcji garmateryjnej. Mają one sprzedawać półfabrykaty i gotowe wyroby pracownikom zakładu, również na zamówienie, do domu. Będzie to na pewno duże udogodnienie dla kobiet.

W dalszych planach przewiduje się wprowadzenie przy stołówkach „obnośnej” sprzedaży i wydawania obiadów w termosach. dla pracowników zatrudnionych na innym terenie. Z szczególnością wdzięcznością przyjąłby tę innowację pracownicy budownictwa, MPK, PKP itp. instytucji. Pomyśl warto jak najszybciej zastosować. (zs)

Od stycznia do maja 8 mln. zł na szkoły Tysiąclecia

W Poznaniu rosną mury dwóch szkół Tysiąclecia przy ulicach: Jerzego i Artyleryjskiej. Pierwsza z nich powstaje za fundusze CRZZ (5 mln. zł), a druga — mieszkańców. Od stycznia do maja br. fundatorzy, których grono stale się powiększa, przeznaczili na szkołę przy ul. Artyleryjskiej — 280 tys. zł.

Na SFBS poznaniacy ofiarowali w ciągu 5 miesięcy 8.375 tys. zł (44,6 proc. rocznego planu). Najlepiej, jak dotychczas wywiązują się ze zbiórki pracownicy zakładów i uczniowie szkół podstawowych, licealnych i zawodowych. Młodzież przeznaczyła w tym roku 92 tys. zł (66,1 proc.). Niemal fundusz (27 tys. zł) zebrali uczniowie z różnych imprez urządzanych z okazji Dni Oświaty, Książki i Frasy.

Z dzielnic najwięcej przekazało Stare Miasto — 2.425 tys. zł, a następnie Wilda — 1.623 tys. zł. Najmniej wpłaciło dotychczas Nowe Miasto. Ostatnio kilka zakładów pracy ofiarowało pewne sumy ze swoich nadwyżek bilansowych m. in. PSS — 200 tys. zł oraz spółdzielnie: — „Spedytor” — 25 tys. zł, „Stolarzy” — 30 tys. zł, Mleczarska — 14 tys. zł. ZNTK z funduszu zakładowego przeznaczyły 300 tys. zł, deklarując równocześnie do końca tego roku dalsze 400 tys. zł.

Najstabilniej przebiega zbiórka wśród rolników i sektoru prywatnego. Od stycznia do maja br. rolnicy wpłacili zaledwie 16 tys. zł (10,5 proc. planu). Ta mała kwota nie jest bynajmniej wynikiem chęci woli. Na ogół nikt nie dociera do rolników i po pro-

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

ISTNIEJĄ SZANSE

W. M. — Bydgoszcz:

Martwię się bardzo, że mój kochany synek często się jęka. W związku z tym uprzejmie zapytuję, czy są jakieś szanse wyleczenia wad wymowy?

Red.: Istnieją i to nawet duże. Między innymi w Przychodni Zdrowia Psychicznego w Toruniu osiągnięto ostatnio wprost rewelacyjne rezultaty w leczeniu wad wymowy u dzieci. Po specjalnych ćwiczeniach, przeprowadzonych pod kierunkiem wybitnych specjalistów, mali jakający się pacjenci pozbyli się po pewnym czasie całkowicie tej przykrej dolegliwości i dziś już mówią zupełnie płynnie.

W związku z tym w Toruniu zawiązał się nawet ostatnio społeczny komitet, który stara się o zorganizowanie w tym mieście pierwszego w Polsce sanatorium leczenia wad wymowy.

(1320 t)

NA POCZCIE TEŻ

T. Kaczmarek — Koło:

Chciałem nadać ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości; jednakże rzadko kiedy przebywam w Poznaniu. Czy istnieją inne możliwości, nadania, aby wspomniane ogłoszenie ukazało się już w najbliższym czasie na łamach „Głosu”?

Red.: Ogłoszenie można nadać na każdej pocście, gdzie pracownicy pobiorą od razu za nie należność, licząc po 5 zł za każde słowo. Należność ta nie może jednak wynosić mniej, niż 50 zł. Istnieje też możliwość bezpośredniego przesłania ogłoszenia i należności za nie do Biura Ogłoszeń w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego nr 3.

(1443 t)

O DZIEDZICZENIU

L. S.:

Chciałem zdać na rzecz państwa 10 ha ziemi w zamian za zaległości podatkowe, jednakże nie jestem jeszcze jej właścicielem,

gdyż na razie jest ona zapisana na rodziców. Ojciec, właściciel 32 ha gospodarstwa, zmarł w kwietniu i teraz, nie znając jeszcze treści testamentu, nie wiem, czy matka będzie zarządzała całością majątku, czy jego połową. Zapytuję też, czy sporządzony przez ojca testament może być otwarty w domu, czy też w sądzie?

Red.: Przeniesienie własności nieruchomości na państwo za zobowiązania poatkowe — bęzie mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy stanie się ran właścicielem ziemi, toteż sporządzony przez ojca testament należy złożyć w Sądzie Powiatowym, który ogłosił treść woli zmarłego. Dopiero po tych formalnościach można złożyć w Sądzie wniosek o stwierdzenie praw do spadku. Po ustanowieniu sądu o stwierdzeniu tego prawa jest legitymacją dla spadkobierców do aziedziczenia własności. Na tej podstawie dokonuje się wpisu prawa własności nieruchomości w księgach wieczystych.

(1254)

O ZBIORNIKU

Januszek Nowak z Łazarza:

Wszyscy moi koledzy hodują rybki. Niektórzy mają nawet pięknie urządzone akwaria, ale żaden nie chce mi zdradzić, jak się je utrzymuje. Mamusia powiedziała mi, że na pewno nasz kochany „Głos”, który stale czytamy, poradzi co zrobić.

Red.: Cieszy nas bardzo, że masz takie zaufanie do redakcji. Zbiornik-basenik powinien być duży, aby rybki miały swobodę ruchu i dostateczną ilość powietrza. Jeśli takiego basenu nie masz, możesz na razie założyć akwarium w dużym słoju. Wspomniany słoje, czy basenik należy najpierw wypełnić wodą, lekko ją osolic dla dezynfekcji i pozostawić przez kilka dni. Z kolei splukuje się naczynie czystą wodą i nasypuje na jego dno (z jednej strony wyżej) trochę czystego rzeczno-piasku, lub żwiru. Dopiero po tych wstępnych czynnościach zalewa się zbiorniczek wodą z kranu i wpuszcza do niej po trzech dniach rybki. Woda winna mieć temperaturę 20—22 stopni. W akwarium dobrze też umieścić rośliny wodne, ponieważ zaopatrują one rybki w tlen, a pochłaniają z wody wydzielany przez nie dwutlenek węgla.

Akwarium najlepiej umieścić na oddzielnym stoleczku, w miejscu dość nasłonecznionym (nie za blisko pieca, czy kaloryferów), gdzie nie ma przeciągów, ani za dużo słońca. W bardzo ciemnym mieszkaniu można oświetlić akwarium słabą żarówką, zanurzoną w wodzie, która ponadto lekko wodę ogrzewa. (1302)

NASZ FOTOS FILMOWY



Jubileusz 25-lecia pracy francuskiej aktorki — Michele Morgan. Na zdjęciu jubilatka z reżyserem R. Hosseinem na paryskiej premierze swego nowego filmu.

Fot. — CWF

TRZY POTRZY

Na poznańskich ulicach pojawia się coraz więcej pojazdów mechanicznych. Dziennie Wydział Komunikacji rejestruje 4—5 samochodów, motocykli i ciągników. Ogółem jest obecnie w mieście ok. 22 tys. mechanicznych środków lokomocji. (mi)

*

W okresie MTP przy najruchliwszych ulicach Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Poznania prowadzi badania nasilenia ruchu. Chodzi o stwierdzenie ile pojazdów przybywa do naszego miasta w czasie Targów. Akces do tej akcji zgłosiła m. in. Katedra Dróg i Lotnictwa Politechniki Poznańskiej. (mi)

Pracownicy poszukiwani

Inż.-zootechnik (może być absolwent) oraz asystentów kontraktacji bekoni na rejon Środa, Zaniemyśl i Krzykosy, w pow. Środa zatrudnia natchmiast **Zakłady Mięsne w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 2**, Mieszkania nie zapewnia się. K3592

Szlifyerzy, frezerów oraz ślusarzy narzędziowych — przyjmijmy natchmiast do pracy **Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18/36**. Ponadto do końca roku przyjmijmy również **techników - mechaników**. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne wraz z życiorysem przyjmujmy Dział Ewidencji Osobowej codziennie od godz. 8—12. K3912

2 lastrykarzy, 2 parkieciarzy, 2 zdunów, 10 murarzy, 2 malarzy — zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Strzelcach Krajeńskich, Al. Wolności 8**, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie wg UZP. Hotel robotniczy na miejscu. Blizszych informacji udzielą Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Strzelcach Krajeńskich, Dział Zatrudnienia i Administracji, telefon: 163 i 164. K3953

PUPiK „Ruch”, Oddział — Poznań - Powiat w Poznaniu, ul. Slegiennego 62/64 — przyjmijmy zaraz do pracy **księgową(g)**. Zgłoszenia prosimy kierować pod podanym adresem. 3324g

Kostrzyńska Fabryka Celulozy w Kostrzynie nad Odrą poszukuje kandydatów na następujące stanowiska:

1. kierownika Działu Ekonomicznego,
2. kierownika Zespołu Magazynów materiałowo-technicznych,
3. starszego inżyniera do spraw gospodarki cieplnej,
4. inżyniera lub technika do spraw kapitalnych remontów,
5. starszych asystentów Laboratorium Chemicznego,
6. kierowników zmian Wydziału Produkcji Celulozy,
7. starszego inżyniera — Inspektora Inwestycyjnego Nadzoru Elektrycznego,
8. inżyniera lub starszego technika — Inspektora Inwestycyjnego Nadzoru Budowlanego.

Od kandydatów wymagane są wysokie kwalifikacje zawodowe w zakresie:

ad. 1. wykształcenie wyższe ekonomiczne i co najmniej 5 lat praktyki na podobnym stanowisku w przemyśle. Dobra znajomość zagadnień planowania, analiz ekonomicznych, zatrudnienia i płac, organizacji oraz normowania pracy.

ad. 2. wykształcenie co najmniej średnie, dobra znajomość gospodarki materiałowej oraz kilkuletni staż pracy na podobnym stanowisku.

ad. 3. wykształcenie wyższe (energetyk) i dobra znajomość gospodarki cieplnej w elektrowniach przemysłowych.

ad. 4. wykształcenie wyższe lub średnie techniczne (mechanik) oraz długoletnia praktyka w zakresie gospodarki remontowej.

ad. 5. posiadanie dyplomu magistra inżyniera, magistra lub inżyniera chemii.

ad. 6. posiadanie dyplomu magistra inżyniera, magistra lub inżyniera technologa celuloznika albo chemika. Praktyka w produkcji na podobnym stanowisku.

ad. 7. wykształcenie wyższe (elektryk).

ad. 8. wykształcenie minimum średnie techniczne (zakres budownictwo) posiadanie uprawnień budowlanych, kilkuletnia praktyka w budownictwie.

Wynagrodzenie dla wymienionych stanowisk stosowane będzie według tabeli płac przedsiębiorstw celulozowych kat. I. Dodatkowe wynagrodzenie stanowi premia w wysokości do 15 proc. płacy podstawowej. Reflektujemy tylko na fachowców wysoko kwalifikowanych i operatywnych. Po trzymiesięcznym okresie próbnym fabryka zapewni mieszkania w nowym budownictwie. Podania wraz z życiorysami i odpisami dokumentów kierować należy w terminie do dnia 30 czerwca 1960 r. do Działu Kadr, Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy w Kostrzynie n. Odrą. K3994

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA W POZNANIU, ul. Kościuszki nr 57 przyjmuje jeszcze

zapisy do klasy pierwszej

Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących w zawodach:

Blacharskim — specjalność: blacharstwo naczyniowe i przemysłowe.

Ślusarskim — specjalność: ślusarstwo maszynowe, wyrób narzędzi oraz tokarstwo w metalu. K4147

Kierowników sklepów i stoisk — wykształcenie średnie-handlowe staż pracy i znajomość branży konfekcyjno-galanteryjnej; sprzedawców i sprzedawczyń kwalifikowane siły z długoletnim stażem pracy i znajomością branży konfekcyjno-galanteryjnej, przyjmijmy natchmiast **Dyrekcja MHD — Art. Odzieżowymi w Poznaniu, ul. Konfederacka, b. 1. Sekcja Kadr**. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla przedsiębiorstw handlowych. K4175

Kierowników robót i mistrzów bud. na teren Poznania i woj. wrocławskiego oraz mistrza budowlanego z praktyką w robotach budowlanych (żelbet) i zewnętrznej instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej do pracy na budowie w Szczecinie — zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych**. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia z życiorysem przyjmujmy Sekcja Kadr Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. K4037

Elektryka, drożnika (zwrotniczy) i emery PKP), hydraulika oraz betoniarzy i pracowników niekwalifikowanych do robót betonowych — przyjmijmy zaraz. Zgłoszenia przyjmujmy Ref. Personalny przy **Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu przy ul. Dziekańskiej (k. Katedry)**. K4046

Gł. księgowego - ekonomistę z praktyką zawodową — przyjmijmy zaraz. Warunki pracy do omówienia. **Spółdzielnia Pracy Rem.-Bud. Szamotuły, Nowowiejskiego 24**, telefon 513. K4071

1 maszynistę do obsługi młocarni, 3 dojarzy, 1 pracownika do wychowywania cieląt oraz 3 formali z posytkami — zatrudni zaraz na stałe **PGR Lipiny, poczta Siawa Śląska, pow. Wschowa, blisko Leszna Wlkp.**, woj. zielonogórskie. Mieszkanie wygodne, szkoła 7-klasowa, sklep, kino, przystanek PKS na miejscu. Stacja kolejowa Siawa Śląska. K4068

Kierowców z II kat. i długoletnią praktyką — do pracy w Poznaniu i w terenie — przyjmijmy zaraz **Baza Sprzętu — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1, Poznań, ul. Majakowskiego 92**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 3065g

Zootechników oceny wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt gospodarskich zaangażujmy od zaraz PWRN Wydział Roln.-Leśn. Wojewódzka Stacja Oceny Wartości Użytkowej i Hodowlanej Zwierząt Gospodarskich w Poznaniu, ul. Towarowa 53, pokój nr 37 (praca terenowa, możliwość odbycia stażu pracy). Warunki przyjęcia: średnie lub wyższe wykształcenie rolnicze. K4088

Starszego księgowego do Działu Finansowego oraz kierownika magazynu surowców tkanin wełnianych — przyjmijmy zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25**. K4070

Każdą ilość elektryków, monterów c. o. i wodn.-kan. — zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bema 10**, Kandydaci z terenu winni przywieźć z sobą skierowanie z terenowych wydziałów zatrudnienia. K4062

Zakład Budowlano-Remontowy PGR Piaski, pow. Kamień Pomorski, poczta Troszyn, woj. szczecińskie — zatrudni zaraz następujących pracowników: 20 murarzy, 6 cieśli, 1 kierownika transportu, 2 kierowników robót budowlanych. Reflektujemy na siły wysoko kwalifikowane. K4058

Cieśli budowlanych, zbrojarzy, blacharzy, na roboty dachowe i wentylacyjne, monterów wodn.-kan. i centr. ogrzewania, monterów elektryków na sieć i instalacje wewnętrzne — do pracy w Poznaniu oraz w terenie, robotników do prac budowlanych w terenie (w przypadku delegowania dodatkowe świadczenia za rozłąkę, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Bud.) — przyjmijmy natchmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego Poznań, Stary Rynek 77** (wejście od ul. Franciszkańskiej). K4091

Praca

Potrzebny pilnie kwalifikowany fryzjer męski Jan Kuczmą, Kamienna Góra, ul. Waryńskiego 5, 13053p

Przyjmę murarza, dekarza, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3601g.

Potrzebny zaraz dozorca domu. Reflektuje się tylko na zamianę mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3266g.

Przyjmę ucznia ślusarskiego, Poznań, Waryńskiego 35, Januszkiewicz. 3339g

Kupno

Zapłacę dobrze za komplet czasopisma satyrycznego „Karuzela” lata 1957-1959. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96, pod nr 3110. K4189

Sprzedaż

Cegły białe — wapno polskie: Hurtownia Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. 3895g

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. 1217g

Mebli różnego rodzaju korzystnie poleca Magazyn Mebli, Poznań, Za Bramką 4, przy pl. Bernardyńskim. 2276g

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, oddzielne bufety pokojowe, kuchenne witryny oraz inne meble polecam. Poznań, Za Bramką 4, przy placu Bernardyńskim. 2275g

Sprzedam samochód osobowy Fiat 1100 po remoncie, stan bardzo dobry, cena 30 tys. Jan Knap, Trzcińska, Reymonta 4. 13054p

Samochód Opel - Kadet zmierzniowany, całość, stan dobry — sprzedam. Tel. 429-31. 3594g

Platformę na 16-kach oraz na 20-kach sprzedam Stanisław Mytko, Poznań-Zegrze, Dziadoszkańska 9. 3585g

50 samochodów i motocykli poleca na sprzedaż po korzystnych cenach Biuro Handlowe, Poznań, Czajcza 2, telefon 847-56. Uwaga: biuro czynne również w niedzielę. 3582g

Rasowe króliki, barany, jaski wylęgowe woskowe — poleca Domański, Obońska 203. 3235g

Siatki parkanowe, ogrodzeniowe i inne oraz rury i kolana do piecy poleca: Sklep — Dzierżynskiego 268. 3245g

Lokale

Zamienię 4-pokojowe, komfortowe mieszkanie willowe we Wrocławiu na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomości: tel. 1135 — Poznań. 3145g

Starsza samotna (dobrze gotuje) poszukuje pokójku, zapłaci z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3596g.

Pokój, kuchnia, wygodna, samodzielne — zamienię na równorzędne samodzielne 2 pokoje, kuchnia. Piekary 1 m. 19. 3187g

Zamienię 3-pokojowe, kuchnia, samodzielne (bez łazienki) na dwa mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3190g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, korytarz, łazienka, skrytka, 55 m², samodzielne, parter, Łazarz — na równorzędne dwupokojowe o mniejszym metrażu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3199g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY MIERNICZO-MELIORACYJNA I BUDOWNICTWA ŁADOWO-WODNEGO PROJEKTOWANIE-WYKONAWSTWO W POZNANIU Aleje Marcinkowskiego nr 1a

ZAWIADAMIA UPRZĘJMIE P. T. KLIENTÓW

o zmianie nazwy i adresu na

Inżynierska Spółdzielnia Pracy Projektowanie - Wykonawstwo Poznań, ul. Kozia 20 — Telefon 11-18

OPRACOWUJE:

DOKUMENTACJE TECHNICZNE, BUDOWLANE, MELIORACYJNE

I WYKONUJE:

ROBOTY ZIEMNE ZMECHANIZOWANE, OCZYSZCZANIE SCIEKÓW PRZEMYSŁOWYCH I ODSOJNIKÓW WÓD SPŁAWIAKOWYCH W CUKROWNIACH I KROCHMALNIACH

Zlecane prace wykonuje się szybko — starannie — fachowo. K4172

Przetargi — Komunikaty

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry nr 9, telefon 82-41, ogłasza przetarg na prace: malarskie, tapicerskie i stolarskie przy odnowieniu wnętrza sali widowisk. Termin wykonania robót od 18 lipca do 30 sierpnia br. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Oferty zamknięte kierować do dnia 25 czerwca 1960 r. do działu administracji, pokój 106, który udzieli również bliższych informacji co do wykonawstwa. K4136

Państwowy Zakład Ubezpieczeń — Oddział Wojewódzki w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 8, ogłasza przetarg na budowę neonowego urzędu reklamowego w Kaliszu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Termin wykonania urzędu — 20 sierpnia 1960 r. Informacji dotyczących budowy i lokalizacji urzędu udzieli Oddział Wojewódzki PZU w Poznaniu w godzinach urzędowych w pokoju nr 24. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 27 czerwca br. Komisję otwarcie ofert nastąpi dnia 28 czerwca br., o godzinie 11, w pokoju nr 24 Oddziału Wojewódzkiego PZU. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. K4200

Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8-12, ogłasza przetarg na kapitalny remont części mechanicznych przy dwóch kotłach wysokoprężnych z ruchomymi rusztami firmy Wagner. Potrzebny materiał do wykonania remontu kotłów dostarczy wykonawca. Termin składania ofert do dnia 25. VI. 1960 r. Termin rozpoczęcia prac natchmiast — ukończenia prac do dnia 31. VIII. 1960 r. Szpital zastrzega sobie prawo wyboru najdogodniejszej oferty. K4159

Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8-12, ogłasza przetarg na czyszczenie z kamienia wodnego dwóch kotłów parowych firmy Wagner, wraz z odpowledzeniem kanałów dymnych. Termin składania ofert do dnia 25. VI. 1960 r. Termin rozpoczęcia prac natchmiast — termin ukończenia prac do dnia 31. VIII. 1960 r. Szpital zastrzega sobie prawo wyboru najdogodniejszej oferty. K4160

Wojewódzki Ośrodek Onkologiczny w Poznaniu, ul. Garbary 15, telefon 509-22, ogłasza przetarg na wykonanie robót malarskich tutejszego szpitala. W przetargu mogą brać udział: sektor państwowy, spółdzielczy, prywatny. Podkładki kosztorysowe można otrzymać w dziale administracji pokój nr 322, III piętro, do dnia 20 bm. Przetarg odbędzie się dnia 27 czerwca br., o godzinie 13. Wojewódzki Ośrodek Onkologiczny zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. Roboty winny być wykonane do 31 sierpnia 1960 roku. K4137

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15, ogłasza przetarg na wykonanie dźwigu towarowego w budynku magazynowym przy ulicy Wiśniowej 13. Termin wykonania dla robót budowlanych i montażowych do dnia 1. X. 1960 roku. Dokumentacja techniczna jest do wglądu codziennie w godzinach od 9—13 w Dziale Inwestycyjnym, przy ulicy Wiśniowej nr 13, pokój 13. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta. K4156

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia w Ostrowie Wlkp., ul. Wolności 27 — ogłasza przetarg na wykonanie przeróbki windy na węgł elektryczny zgodnie z wymogami stawianymi przez dźwóz techniczny, łącznie z wykonaniem dokumentacji odbiorczej i dokonaniem demontażu windy, części zdemontowanej windy oraz z pozostałego materiału wykonawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne. Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje w Hurtowni Ostrow Wlkp., nr tel. 836. Prace winny być ukończone do dnia 30. IX. 1960 r. Oferty, których otwarcie komisyjne ma nastąpić w dniu 7. VII. 1960 r. należy składać do dnia 30. VI. 1960 r. Hurtownia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. K3548

Tadeusz Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm., o godzinie 16 w kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

Z niewysłowionym żalem zawiadamia
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

3580g

Władysław Pokrywka

MISTRZ FRYZJERSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm., o godzinie 16,20 w kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W nieutulonym smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ

3597g

Dnia 13 czerwca 1960 r. zmarł, śp.

dr med. Jan Godlewski

długoletni ordynator Oddz. Laryngologicznego Szpitala w Kaliszu.

W Zmarłym tracimy Kolegę o nieposzlakowanym charakterze szczerze oddanego pracy zawodowej i chorem.

POLSKIE TOW. OTOLARYNGOLOGICZNE
ODDZIAŁ W POZNANIU

3606g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”. Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury z wysyłką za granicę przyjmują PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO I-6-100024. Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. **API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady**

TARGOWE OBSERWACJE

Różnica roku

Co najmniej połowa dorosłych poznaniaków ogranicza swoje kontakty z Targami, choć bardzo się nimi interesuje i je ceni, do obserwacji samochodów, zagranicznych gości, ruchliwych ulic i... wynajmowania pokoi. To oczywiście nie jest żaden zarzut.

My podobnie, jak mieszkańcy Rzymu czy Aten, do których ściągają tysiące turystów (proszę zobaczyć wnioski po równaniu), patrzymy na Targi okiem nieco znużonym — nie czym oni na swoje Colosseum czy Akropol. — Tyle razy już się spacerowało po targowych halach... Tam z roku na rok niewiele się zmienia — mówimy.

CZY WSZYSTKO TO SAMO!

Baczny obserwator jednak takiego sądu nie wyda. Nie chodzi przy tym o dekoracje oraz wystawców. Meritum w ekspozycjach. Na przykład — Czechosłowacja. Tu przeszło połowa wystawianych towarów znalazła się na obecnych MTP po raz pierwszy. Kwestia zresztą nie w ilości przywiezionych towarów. Na ekspozycjach CSR widać miniony rok (od poprzednich Targów), którego nasi południowi sąsiedzi nie zmarowali. Tu czas, połączony z myślą twórczą, został zamieniony w nową technikę, udoskonalenia czy wyższą jakość. Dostrzec to można z łatwością w wielkich ekranach nowych telewizorów, w małej maszynce do pisania, jaką w ub. roku wystawiali tylko Niemcy, w wtryskarce do tworzywa sztucznego, która jest większa i lepsza od podobnej maszynki sprzed roku.

No cóż, technika kroczy ciężko naprzód, stale popędzana przez konkurencję międzynarodową. Błada tym, którzy nie wytrzymają tempa.

WIEDZA SĄSIĘDZI...

Zasada ta nie jest zapewne obcą Czechosłowakom, którzy kontakty handlowe obejmują 111 państw z całego globu. Oto obok wielu udoskonaleni i innowacji wprowadzonych do znanych nam z poprzedniej ekspozycji maszyn i urządzeń, nie brak ekspozycji nowych i ciekawych. Taką maszyną bezczłonkową jest osiągnięciem techniki na skalę światową, podobnie jak wiertarka dentystyczna o 300.000 obrotach na minutę, która zapewnia bezbolesne borowanie zębów.

Już na „Expo 1959” w Brukseli, wyróżniono złotym medalem wystawianą tu półauto matyczną szlifarkę do otworów. Bardzo interesujące są maszyny drukarskie. Urządzenia rolnicze jeszcze raz udowadniają sens i istotę spółdzielczości wiejskiej.

Technice musi towarzyszyć „galanteria” wykonania, co się sprawdza do nowoczesnych kształtów przedmiotów, estetycznych barw, efektownego opakowania itp. Oceniamy, że i te warunki zostają tu spełnione.

TROCHĘ STATYSTYKI

Czechosłowacja jest krajem, w którym na każdą rodzinę przypada radiodiodownik, a co 26 obywateli ma telewizor. Wskaźnik produkcji na głowę jednego mieszkańca przewyższa czterokrotnie średni wskaźnik światowy.

Ten o połowę mniejszy od Polski kraj z 14 milionami mieszkańców (u nas 28 mln.) znajduje się w pierwszej piątce światowych eksporterów i zajmuje siódme miejsce w eksporcie maszyn do obróbki metali. Tu produkuje się rocznie 51.000 samochodów osobowych i 16.500 ciężarowych.

Roczne obroty handlu zagranicznego Czechosłowacji sięgają sumy 24,5 miliarda koron, z czego na eksport przypada 13 mld.

Polskie stosunki handlowe z Czechosłowacją wyrażają się sumą 1.025 mln. koron obrotów rocznych. Przewiduje się, że do roku 1965 wzrosną one o 200 milionów.

SENS ZABIEGÓW

Strach nawet pomyśleć, co by to było, gdyby nasi sąsiedzi z południa nie umieli

handlować. Przemysł — podstawa dobrobytu i źródło sławy światowej — musiałby zamknąć chyba co drugą fabrykę: rynek wewnętrzny bowiem pochłania tylko część towarów a ponadto zabrakłoby surowców, które Czechosłowacja w dużej ilości importuje.

Sąsiadom z południa możemy tylko pozazdrościć dobrych handlowców i organizatorów produkcji, a obawiać się o ich zagraniczne stosunki handlowe nie trzeba. Ta dziedzina wykazuje u nich stałą tendencję wzrostową. Oto, gdy na przestrzeni 1948—1958 produkcja globalna powiększyła się trzykrotnie, to obroty handlu zagranicznego w tym samym czasie podskoczyły przeszło dwukrotnie. Niektóre działy gospodarki narodowej wytwarzają w ogromnej części na eksport, np. samochody osobowe (30.000 sprzedaje się innym krajom). Co przy tym charakterystyczne; czechosłowacki handel zagraniczny nie ulega wahaniom. Np. w 1958 r. jego obroty wzrosły o 6 proc., gdy państwa zachodnie zanotowały spadek o 5 proc.

Oczywiście, pomyślnie kształtowanie się bilansu handlowego Czechosłowacji (eksport stale przewyższa import o prawie 1,5 miliarda koron) jest zasługą nie tylko handlowców. Jak już wspomniiano na początku, byłoby to niemożliwe, gdyby przemysł nie dostarczał „specem” od wymiany między narodowej nowoczesnych maszyn i urządzeń, stale udoskonalanych, na wysokim poziomie techniki. Dwa te czynniki są nierozłączne.

Zbigniew Mika

Szczęśliwe zwycięstwo piłkarzy Berlina

Reprezentacja Poznania przegrywa 0:1

Rzadko mamy w Poznaniu okazję oglądać piłkarskie mecze międzynarodowe. Nie więc dziwnego, że na wczorajsze spotkanie Poznań — Berlin, poprzedzone meczem Warty z Pogonią (piszemy o tym na innym miejscu), — mimo dnia powszedniego — przybyło 12 tysięcy widzów. Mecz zakończył się zwycięstwem Berlina 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Nippert.

Przed meczem kapitanowie drużyn wymienili proporzyczki. Zespoły wystąpiły w następujących składach (w nawiasach — zmiany wprowadzone po przerwie):

BERLIN: Breulich, Abrendsdorf — Schoen — Skaba; Stang — Kuley; Kostmann — Gibalowski (Paris) — Nippert — Ruttig — Wuehn.

POZNAN: Wilczyński; Sobkowiak (Franek) — Słoma —

Karbowiak; Pietrzak — Wróbel; Wdowicki (Mucha) — T. Anioła — Gogolewski — Kaczmarek — Marcinkowski.

JEDYNA BRAMKA

Spotkanie rozpoczęło się ostrymi atakami. Już w pierwszych minutach poznaniacy mieli dwukrotnie okazję (w 3 min. Wdowicki i w 5 min. Gogolewski) zdobyć bramkę. Bramkarz gości zdołał jednak groźne strzały obronić.

O wyniku spotkania zdecydowała udana akcja gości w 9 minucie, kiedy po bardzo szybkiej akcji lewoskrzydłowy Wuehn scentrował, a środkowy Nippert strzelił płasko w róg bramki. Wilczyński nie mógł tego strzału obronić.

Przez następne 20 minut poznaniacy inicjują udane akcje. Strzelają często (Marcinkowski, Gogolewski, Anioła, Kaczmarek), także z daleka. Bramkarz gości interweniuje zawsze skutecznie. Goście przez prowadzący w tym okresie jedynie trzy groźniejsze akcje.

MIAŻDŻĄCA PRZEWAGA

Po przerwie, od 15 minut gry, poznaniacy całkowicie objęli inicjatywę. Zaczęła się dosłownie gra do jednej bramki. Szczególnie pod koniec spotkania berlińczycy bronili pola bramkowego nawet dziesięcioma piłkarzami! Większość strzałów (z daleka

i z bliska) poznaniaków zatrzymała się o nogi i głowy przeciwników lub też wylapywana była przez bramkarza.

OBY TAK ZAWSZE

Zespół poznański, uzupełniony skrzydłowymi Obry Kościem (Wdowicki i Mucha) i Polonią Leszno (Marcinkowski) oraz po przerwie Frankiem z Olimpii mógł się wczoraj podobać. Wszyscy grali bardzo szybko, ofiarnie, poprawnie (lepiej niż goście) technicznie, często strzelali.

Najlepiej w drużynie poznańskiej wypadł tym razem Gogolewski (widać, że piłkarz ten gra zawsze przemysłnie), ofiarnie, bardzo dobrze w defensywie i ofensywie spisywał się pomocnik Pietrzak; niezawodny — jak zwykle — był Karbowiak. T. Anioła pracowitością przypominał dawne swoje dobre czasy.

Chcielibyśmy częściej oglądać, zwłaszcza w meczach ligowych, tak składnie grający zespół Lecha.

Marek Wierchowski

Pogoń lepsza od Warty o dwie bramki

Czy jedenastka Warty zasłużyła na porażkę z pierwszoligową drużyną szczecińskiej Pogoni 6:2 (0:2)? Zdania na ten temat były różne.

Nie wystarczy być przez dłuższy czas stroną atakującą, trzeba umieć strzelać i to celnie. To się, niestety, napastnikom „zielonym” nie udawało, pomimo że mieli ku temu moc dogodnych momentów.

Trzeba przyznać, że Pogoń jako całość wyraźnie dominowała nad zespołem poznańskim. Goście byli lepsi pod względem technicznym.

Drużyna gości, po uzyskaniu bramki, grała na zwolnionych „obrotach”, łatwo od pieraję ataki miejscowych.

Gra w pierwszej części stała pod znakiem przewagi gości, po zmianie więcej z gry mieli warciarze.

Bramki dla Pogoni zdobyli: w 20 minucie Kalinowski, a w 29 — Rafał Anioła.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

POGOŃ: Konarski; Kasztelan — Nowacki — Ksol; Wiśniewski — Jabłoński — Mielniczek — Krasucki — R. Anioła — Kalinowski — Jaworski.

WARTA: Konieczka; Chudy — J. Anioła — Sadłowski; Stanisławski — Godek; Zielewicz — Wieczorek — Gogulski — Głowski — Sneider.

Fenomenalne wyniki

Podczas międzynarodowego mitingu w Kolonii (NRF) lekkoatleci europejscy uzyskali kilka świetnych wyników. Kaufmann (NRF) ustanowił rekord Europy w biegu na 400 m — 45,7 sek., wyprzedzając na finiszu swego rodaka Kindera — 46,1 sek. oraz Seye (Francja) — 46,6 sek. W biegu na 100 m Hary (NRF) wyrównał rekord Europy — 10,2 sek., a Schmidt (NRF) uzyskał w biegu na 800 m czas 1.46,5 (najlepszy światowy rezultat w bież. roku). Polak Orywał zajął w tym biegu piąte miejsce z czasem 1.48,5. Nowy rekord Francji padł w biegu na 200 m. Ustanowił go Delacour w czasie 20,8 sek.

Janusz Sidło wygrał rzut oszczepem z wynikiem 77,37, a Grabowski skok w dal — 7,21.

Drugim ważnym wydarzeniem był mecz Anglia — Włochy w Londynie. I tu padły dobre wyniki. Na 100 m wygrał Radford (A) 10,4 sek., przed Berrutti (W). Ten ostatni triumfował na 200 m — 21,1 sek. Farrell (A) ustanowił rekord Anglii w biegu 400 m ppł. — 51,0 sek. Oszczep wygrał Lievore (W) — 73,74, kulę — Rowe (A) — 18,02 m, dysk — Consolini (W) — 54,65. Anglicy — Eldon w biegu na 10 km — 29,30,0 i Kent — Smith — na 1500 m — 3.43,7 uzyskali minima olimpijskie. Mecz wygrała Anglia 95:80. (j)

Burza „pokonała” polskich pilotów

Polscy szybownicy, startujący na mistrzostwach świata w Kolonii, utracili wczoraj wiele punktów i oczywiście przodów nie było w obu klasach. Przyczyną były lokalne burze, które wyeliminowały z walki niemal wszystkich startujących szybkości. Zaledwie trzech pilotów — Huth (NRF) i Jensen (Dania) — w klasie „Standard”, oraz Goodhart (Anglia) — w klasie otwartej — ukończyło przelot przedkościowy po trasie trójkątnej 300 km.

Skutkiem tego nastąpiły zmiany w klasyfikacji. W klasie „Standard” przed Adama Witką wysunęli się Huth i Jensen z przewagą około 500 pkt., a w klasie otwartej Goodhart o około 300 pkt. wyprzedził Popiela i Makule. Do końca mistrzostw pozostały już tylko trzy dni i nie należy liczyć się z poprawą lokat i odrobieniem tak dużej różnicy. (j)

Warta — Śląsk przed południem

Organizatorzy spotkań koszykówki Śląsk — Warta w ostatniej chwili przesunęli termin dzisiejszych spotkań na godzinę przedpołudniową. Juniorzy grać będą o godz. 10.30, a seniorzy o godz. 12 (stadion przy ul. Maratońskiej). Godziny rozpoczęcia spotkań piątkowych pozostają bez zmian: juniorzy — godz. 18, a seniorzy — 19.30. (s)

„Porządki”

Organizacyjnie wczorajszy dwumecz piłkarski wypadł, niestety dość „błado”. Np. spotkanie Warta — Pogoń uبریw zapowiedzi organizatorów rozpoczęło się z dziesięciominutowym przyśpieszeniem... Chyba było można przewidzieć konieczność takiego posunięcia grubo wcześniej.

Na stadionie Warty już do tradycji należy fakt, iż bileterzy nie znają aktualnie obowiązujących wzorów legitymacji wolnego wstępu, wydawanych przez GKKE i WKKE, odsyłając ich właścicieli od wejścia do wejścia. Z faktami takimi spotykaliśmy się dość często w przeszłości, np. na meczu Warty i Lecha! Historia powtórzyła się znowu wczoraj. Przykre, że w Poznaniu dzieje się tak wyłącznie na Stadionie 22 Lipca, którego gospodarzem jest Warta... (WIT)

P. S. Wczoraj przez telefon nr 5 23 38 (Stadion im. 22 Lipca) poinformowano dyżurnego redaktora „Głosu”, że w meczu z Pogonią Warta prowadzi 2:0, podczas gdy — jak wiadomo — wynik był odwrotny.

Oznacza to, że do telefonu na Stadionie mają chyba dostęp ludzie nieodpowiedzialni lub niepowołani...

Kadra — juniorzy 4:1

Po dłuższej przerwie drużyna kadry olimpijskiej w hokeju na trawie zaprezentowała się w Poznaniu w meczu przeciwko reprezentacji jednej jedenastki juniorów Wielkopolski.

Spotkanie, w którym przez prawie cały czas górowali kadrowicze, zakończyło się ich przekonywującym zwycięstwem 4:1 (3:0). (p)

Radio

PROGRAM I

5.33 — Muzyka poranna; 7.35 — Program dnia; 7.45 — Melodie rozrywkowe; 8.06 — Przegląd prasy; 8.15 — Muzyka; 9.05 — Pogodne melodie; 9.40 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym słuchowisko pt. „Motylek”; 10 — Zabytków muzycznych polskiego 1000-lecia; 10.55 — Muzyczna muzyka; 12.20 — Mazowsze śpiewa; 13.15 — Słynne orkiestry rozrywkowe; 13.54 — Utwory skrzypcowe w wykonaniu Wł. Wochniaka; 14.15 — W mlecznym zagłębiu; 15 — Z życia ZSRR; 15.30 — W świąteczne popołudnie; 17.36 — Pod urokiem lata; 18.05 — Muzyka; 18.50 — Nauki małżeńskie pani Caudle; 19.05 — Recital fortepianowy Artura Benodetti Michelangeli; 19.30 — Muzyka; 20.50 — Jan Stefanini — Cud mniemany, czyli Krakowiacy i górale — opera w 4 aktach; 22.45 — Muzyka.

Wiadomości: 6, 7, 8, 12.04, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.03 — Muzyka poranna; 7.20 — Program dnia; 8 — Melodie ludowe; 8.45 — Muzyka; 9.40 — Poznański koncert żywych; 10.30 — Polskie melodie ludowe; 11.30 — Barwne melodie; 12.10 — Poranne symfoniczne; 13.35 — Orkiestra rozrywkowa; 13.50 — Koncert żywych; 15.30 — Koncert chopinowski w wykonaniu Horowitza; 17.05 — Odtworzenie koncertu w wykonaniu orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. Zygmunta Gzeli; 18.30 — II audycja „Śpiewów staropolskich”; 20.05 — Piosenki i tańce w wyk. Poznańskiej 15-ki Radiowej i jej solistów; 21.30 — Muzyka; 22 — Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.30 — Muzyka; 17, 19, 21 i 23.50.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04.

Telewizja

POZNAŃSKA

17 — Film fab. rad. dla młod. „Kosmos żywa” (lok.); 18.45 — Występ Gizeli May (Poznań); 19 — „Tele-echo” (Poznań); 19.35 — Film krótkometrażowy (lok.); 20 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.40 — Program filmowy pt. „Os

Czerwiec	Imieniny
16	Aliny, Zenona
czwartek	Słońce: wsch.: g. 4.30 zach.: g. 21.14

Teatry

W POZNANIU

OPERA — ul. Fredry — g. 19.30 „Eugeniusz Oniegin” (koniec ok. godz. 22.30)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — godz. 19.30 „Antygona” (koniec około godz. 22.15)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19.30 „Nie trzeba się zarękać” (koniec około godz. 22.15)
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19.30 „Fajerwerk” (koniec ok. godz. 22.30)
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — godz. 20 „Zona na niby” (koniec około godz. 22)
MARCIŃEK — ul. Armii Czerwonej — nieczynny.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE
APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Teresa Raquin” (franc., 18 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 14 — „Tryptyk o Leninie”; godz. 15.30, 18, 20.30 „Ballada o żołnierzu” (radz. 14 l.)
CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 18, 20.30 „Tam, gdzie rosną poziomki” (szwedzki, 16 l.)



Scena z filmu prod. szwedzkiej pt. „Tam, gdzie rosną poziomki”

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — godz. 16 „Rocznik” (USA, 7 l.)

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 „Małe dramaty” (polski, 12 l.)

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10, 11, 12, 13, 14 Bajki; godz. 15.30, 18, 20.15 „Ostatni strzał”

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30 „Pięte koło u wozu”; g. 15, 17.30, 20 „Skarby króla Salomona”

MALTA (Śródką) — g. 16, 18, 20 „Paryżanka” (franc., 18 l.)

MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 „Lili” (USA, 14 l.)

OSIEDLE (Dębice) — g. 17.30, 20 „Okno na podwórze” (USA 16 l.)

PANCERNIAK (Gołęcin) — godz. 17.30, 20 „Zezowate szczęście” (polski, 16 l.)

PIAST (Starolęka) — remont

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „W czepku urodzeni” (NRF, 16 l.)

RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30, 20 „Takich dwóch jak nas trzech”

SCALA — ul. Krauthofera — g. 18, 18, 20 „Ojciec narzeczonej” (USA, 14 l.)

TECZA (Wilda) — g. 16 „Dziwczęta z Sinenher”; godz. 18, 20 „A jednak się kocham”

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 11, 12, 13 dokument.; g. 14, 16, 18, 20 „Niebezpieczny wiek”

WOJSKOWE — ul. Polna — godz. 10 Bajki; g. 17.30, 20 „Cafe pod Minogą” (polski, 12 l.)

WRZOS (Mosina) — godz. 18, 20 „Nikt mnie nie kocha”

ZNICZ (Luboń) — g. 20 „Bądź moim synem” (radz., 14 l.)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Od Jerozolimy do piramid”

W WOJEWÓDZTWIE: